NR 19 | PAŹDZIERNIK 2026

Kołbaskowo.eu

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY



Foto. Cezary Korkosz

Mediqs
RAJKOWO

Centrum Fizjoterapii

Leczenie ostrogi piętowej falą uderzeniową

Fizjoterapia uroginekologiczna

Fizjoterapia pourazowa i ortopedyczna

Masaż leczniczy

Podstawowa Opieka Zdrowotna

Zapraszamy do składania deklaracji

Pediatra

Internista

Opieka koordynowana

Program Moje Zdrowie

Szybkie terminy

Rejestracja: +48 571 833 497

www.mediqs-rajkowo.pl

Kto dokończy plan ogólny? Gmina Kołbaskowo zbiera oferty

Po rozwiązaniu umowy z dotychczasowym wykonawcą gmina Kołbaskowo szuka firmy, która dokończy plan ogólny. Oferty przyjmowane będą do 12 października



O zakończeniu współpracy poinformowała wójt Małgorzata Schwarz podczas sesji Rady Gminy 25 września. Powodem było niedotrzymanie terminu, który upłynął 4 września. Gmina nie otrzymała wymaganego projektu, a wykonawca nie przeanalizował uwag zgłoszonych podczas konsultacji społecznych.

– Mediacje prowadziliśmy od 24 lipca – mówiła Małgorzata Schwarz. Rozmowy trwały ponad miesiąc, ale nie przyniosły porozumienia. Zdecydowano się rozwiązać umowę. Wójt zapowiedziała naliczenie kar umownych.

Nowy wykonawca będzie musiał sprawdzić istniejące materiały, uzupełnić dokumentację i przygotować plan do uchwalenia przez Radę Gminy.

Jednym z najważniejszych zadań będzie analiza 2909 uwag indywidualnych, złożonych podczas konsultacji zakończonych 24 lipca. Zgromadzono je w 31 segregatorach. Wykonawca ma zaproponować sposób ich rozpatrzenia, wprowadzić zmiany i opracować raport z konsultacji.

Na realizację zadania przewidziano sześć miesięcy od podpisania umowy. Grudniowy termin, wskazany przez wójt podczas sesji jako wariant optymistyczny, nie jest terminem przyjętym w zapytaniu.

Wykonawcy muszą wykazać przygotowanie co najmniej trzech planów ogólnych gmin, które weszły w życie i zostały opublikowane w BIP w ciągu ostatnich dwóch lat. Jedynym kryterium oceny ofert jest cena.

Jak wskazano w ogłoszeniu, zapytanie służy rozeznaniu rynku i oszacowaniu kosztów. Nie zobowiązuje gminy do udzielenia zamówienia. Po zebraniu ofert możliwe będą negocjacje zakresu prac, ceny i terminu. dot



Sprawa mandatu wójt. Potrzebne wyjaśnienia i rzetelna ocena

Sprawa dotycząca mandatu wójt gminy Kołbaskowo Małgorzaty Schwarz stała się medialnie głośna, a kolejne publikacje podsycają emocje. Tymczasem sytuacja wymaga spokoju, dokładnego zbadania dokumentów i wysłuchania wyjaśnień. Na tym etapie formułowanie ostatecznych ocen wydaje się przedwczesne



Do wojewody zachodniopomorskiego wpłynęło zawiadomienie o możliwym naruszeniu przepisów przez wójt. Urząd wojewódzki przekazał Radzie Gminy jego zanonimizowaną kopię - z udostępnionej dokumentacji nie wynika, kto złożył zawiadomienie.

Zawiadomienie dotyczy twierdzenia, że Małgorzata Schwarz była członkiem rady nadzorczej spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Szczecin. Wójt zaprzecza, jakoby pełniła tę funkcję. Jest to zatem okoliczność wymagająca wyjaśnienia. Wojewoda zwrócił się do radnych o ocenę sprawy w kontekście przepisów dotyczących sprawowania mandatu wójta oraz podjęcie stosownej uchwały.

Samo zawiadomienie ani pismo wojewody nie stanowią rozstrzygnięcia o wygaśnięciu mandatu. Kolejnym krokiem powinno być zapoznanie radnych z dokumentacją, jej analiza prawna oraz umożliwienie Małgorzacie Schwarz przedstawienia wyjaśnień i ewentualnych dodatkowych materiałów. Dopiero po zbadaniu sprawy rada powinna zdecydować o dalszych działaniach i poinformować wojewodę o podjętych czynnościach. W razie wątpliwości dotyczących dalszego postępowania może zwrócić się do urzędu wojewódzkiego o doprecyzowanie jego trybu. Przepisy przewidują również, pod określonymi warunkami, działania nadzorcze wojewody w przypadku niepodjęcia wymaganej uchwały.

Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jakie decyzje zapadną w toku sprawy. Ważne, aby informacje opierały się na faktach, a ocena uwzględniała zarówno dokumentację, jak i wyjaśnienia wójt. Powaga sytuacji wymaga rzetelności i rozwagi od wszystkich uczestników postępowania oraz osób relacjonujących jego przebieg. dot

Trzy dni zabawy i tańca. Czas szykować się na Bal Seniora!

- Seniorzy, czas rozpocząć odliczanie do jednego z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń tej jesieni! - zachęca Urząd Gminy Kołbaskowo, który zaprasza wszystkich mieszkańców Gminy Kołbaskowo w wieku 60+ na Bal Seniora 2026. Zapisy startują jutro, 7 października. Kiedy i gdzie odbędzie najbliższa edycja wydarzenia?



Bal Seniora od lat jest jednym z ważniejszych wydarzeń w gminnym kalendarzu i każdego roku przyciąga wielu uczestników.

- Przed nami trzy dni spotkań, dobrej muzyki, tańca, rozmów i przede wszystkim wspólnego spędzania czasu w gronie znajomych i przyjaciół - informują organizatorzy. A kiedy i gdzie odbędzie się najbliższy bal?

- Tegoroczna impreza odbędzie się we wtorek 27, środę 28 i czwartek 29 października w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu

Co ważne, udział w Balu Seniora jest bezpłatny, ale organizator nie zapewnia transportu na miejsce wydarzenia.

Na Bal Seniora można zapisywać się w dniach od 7 do 22 października. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie w Urzędzie Gminy Kołbaskowo pod numerem: (91) 884 90 41. Liczba miejsc jest ograniczona. Organizator zastrzega sobie możliwość wcześniejszego zakończenia zapisów w przypadku osiągnięcia ustalonego limitu uczestników. Pierwszeństwo udziału w Balu mają mieszkańcy Gminy Kołbaskowo.

jad

Kołbaskowo.eu CODZIENNY SERWIS INFORMACYJNY
Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu.
Druk: DRUCKER Ustowo 40d. **Nakład**: 5500 egzemplarzy. **Adres redakcji**: redakcja@kolbaskowo.eu

Co dalej ze zmianami komunikacji?

Projekt nowej siatki autobusowej jest już znany ZDiTM. Zakłada objęcie komunikacją wszystkich miejscowości gminy, regularne godziny odjazdów i więcej kursów. Do przygotowania ostatecznych rozkładów potrzebne są jeszcze dalsze uzgodnienia

Gmina Kołbaskowo przedstawiła 11 września projekt przebudowy komunikacji autobusowej, opracowany po analizie uwag i ankiet mieszkańców. Najczęściej zgłaszane potrzeby dotyczyły lepszych połączeń przez cały tydzień, łatwiejszego dojazdu do Przecławia i Kołbaskowa oraz regularnego kursowania autobusów.

Odpowiedzią ma być układ sześciu podstawowych linii i jednej uzupełniającej, działającej w godzinach szczytu. Założono, że z każdej miejscowości będzie można dotrzeć do węzła przesiadkowego w Szczecinie, a także do Przecławia i Kołbaskowa. Projekt ma również zapewnić obsługę miejsc dotychczas pozbawionych komunikacji.

ZDiTM zna roboczy projekt

Pod koniec września Krzysztof Ufland, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie, wyjaśnił, że projektant zaprezentował już roboczą wersję nowej sieci. Przedstawiono w nim przebieg linii, proponowane częstotliwości kursowania oraz rodzaje autobusów potrzebnych do ich obsługi.

ZDiTM od miesięcy wiedział o planowanej reorganizacji. Znajomość założeń nie oznacza jednak, że nowy układ jest już zatwierdzony. Jak wynika z wyjaśnień rzecznika, procedura jest taka, że najpierw gmina prowadzi analizy, rozpoznaje potrzeby mieszkańców i przeprowadza konsultacje. Na tej podstawie powstaje projekt sieci, który następnie trafia do szczegółowych uzgodnień ze szczecińskim organizatorem transportu.

To jest obecny etap.

ZDiTM przygotowując konkretne rozkłady jazdy sprawdzi możliwości przesiadek



i skoordynowania nowych połączeń z komunikacją w Szczecinie oraz zweryfikuje koszty.

Jak miałyby przebiegać linie?

Projekt przewiduje linie o numerach 241–247:

241 plac Kościuszki – Warzymice – Przecław. Obsługiwałaby krótsze kursy, kończące się w Przecławiu.

242 plac Kościuszki – Tama Pomorzańska – Ustowo – Kurów – Siadło Dolne – Siadło Górne – Kołbaskowo. Trasa zostałaby skrócona do Kołbaskowa, a częstotliwość zwiększona.

243 plac Kościuszki – Ostoja – Rajkowo – Warzymice – Karwowo – Smolęcin – Kołbaskowo, z wybranymi kursami do Moczył, Kamieńca i Pargowa. W Szczecinie linia miałaby obsługiwać ulicę Zbójnicką, a w gminie także Ostoję i część Rajkowa po zachodniej stronie torów.

244 Gumieńce – Przylep – Stobno – Bobolin – Warnik – Będargowo – Warzymice – Przecław. Wydłużenie trasy zapewniłoby mieszkańcom zachodniej części gminy dojazd do usług w Przecławiu.

245 plac Kościuszki – Warzymice – Przecław – Kołbaskowo, z wariantowymi kursami przez Rosówek do Kamieńca. Przejęłaby dłuższe połączenia obecnej linii 241.

246 plac Kościuszki – Warzymice – Przecław – Będargowo – Warnik – Barnisław – Smolęcin – Kołbaskowo. Zapewniałaby bezpośrednie połączenia tych miejscowości z Przecławiem, siedzibą gminy i Szczecinem.

247 Przecław – Ustowo – Kurów – Siadło Dolne – Siadło Górne – Przecław. Byłaby linią uzupełniającą, kursującą w szczycie. Mały autobus klasy MINI umożliwiłby również obsługę dolnej części Siadła Dolnego.

To proponowany przebieg tras. Ich ostateczny kształt będzie zależał od zakończenia prac nad projektem i uzgodnień z ZDiTM.

Trzy linie na wspólnym odcinku

Połączenia między placem Kościuszki, Warzymicami i Przecławiem miałyby zapewniać wspólnie linie 241, 245 i 246. Skoordynowane rozkłady pozwoliłyby utrzymać na tym odcinku dotychczasową częstotliwość: co 10 minut w godzinach szczytu, co 20 minut poza szczytem oraz co 30 minut wieczorami, w soboty i niedziele.

Podane odstępy dotyczą trzech linii łącznie. Nie oznaczają, że każda z nich będzie odjeżdżała co 10 minut ani że taka częstotliwość obejmie dalsze odcinki tras.

Zmiany w tym korytarzu polegałyby więc przede wszystkim na podziale połączeń między trzy numery i skoordynowaniu ich odjazdów. Rozbudowa oferty dotyczyłaby także pozostałych miejscowości, które mają zyskać częstsze kursy lub nowe możliwości dojazdu.

Około 6 mln zł więcej rocznie

Według szacunków przedstawionych wraz z projektem roczna praca przewozowa wzrosłaby z około 500 tys. do blisko 880 tys. wozokilometrów. To wzrost o około 76 procent.

Koszt funkcjonowania komunikacji zwiększyłby się z około 8 mln do około 14 mln zł rocznie, czyli o około 6 mln zł. Są to wartości szacunkowe. Ostateczne wyliczenia będzie można przygotować po opracowaniu rozkładów i ustaleniu szczegółów obsługi.

dot

PSYCHOLOG
mgr Judyta Kryś-Rosman
Pomoc psychologiczna dla dzieci, młodzieży i dorosłych
Stres • Lęk • Obniżony nastrój
Kryzysy • Trudności w relacjach
Umów wizytę
poniedziałek - piątek
w godzinach 10:00-18:00
667 559 551
Przecław 95C
Wizyty po wcześniejszym umówieniu
BLISKO ◆ PROFESJONALNIE ◆ Z UWAŻNOŚCIĄ

Nowa jezdnia, chodniki i przystanki. Inwestycja gotowa

To już oficjalne - zakończyła się przebudowa drogi powiatowej w Ustowie - poinformowało Starostwo. Co się zmieniło?



Inwestycja objęła około kilometrowy odcinek drogi powiatowej biegnącej przez Ustowo. W ramach zadania przebudowano jezdnię, powstały nowe chodniki, zjazdy i elementy odwodnienia, przebudowano także przystanki autobusowe oraz infrastrukturę podziemną. Wykonano również m.in. mury oporowe i doświetlenie przejść dla pieszych.

- Zakończyliśmy prace drogowe w Ustowie. Od dziś ruch odbywa się w obu kierunkach. Droga jest w pełni przejezdna i kierowcy mogą korzystać z niej bez utrudnień - poinformowało Starostwo Powiatowe w Policach. - W najbliższym czasie mogą być prowadzone jedynie drobne prace wykończeniowe, które nie będą miały wpływu na organizację ruchu. Dziękujemy mieszkańcom i kierowcom za cierpliwość podczas realizacji tej inwestycji.

Przebudowa drogi rozpoczęła się w grudniu 2024 roku. W trakcie prac konieczne było również wykonanie dodatkowych robót związanych z przebudową sieci gazowej, co miało wpływ na przebieg inwestycji.

Wartość całego zadania to około 11,5 mln zł. Inwestycja została dofinansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a w jej realizacji finansowo uczestniczyły również Powiat Policki i Gmina Kołbaskowo.

jad

W Kołbaskowie powstanie 700 miejsc pochówku



Rozpoczyna się pierwszy etap rozbudowy cmentarza w Kołbaskowie - poinformował Urząd Gminy Kołbaskowo. Co się zmieni?

W ramach inwestycji powstanie 509 pojedynczych grobów ziemnych, 101 grobów rodzinnych, 88 grobów murowanych oraz cztery ściany urnowe, które pomieszczą łącznie 288 urn. Zakres prac obejmuje również budowę nowych dojść i dojazdów oraz ogrodzenia z cegły klinkierowej. Zaplanowano także uporządkowanie zieleni z zachowaniem istniejących drzew, wykonanie miejsc do segregacji odpadów i punktów poboru wody.

Teren zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W tym celu zamontowane będą balustrady.

Wykonawcą pierwszego etapu inwestycji będzie firma Usługi Budowlane Wiesław Furtak ze Szczecina. Prace mają potrwać trzy miesiące.

jad

Problem na remontowanej drodze Stobno - Będargowo

Trwająca przebudowa drogi powiatowej Stobno - Będargowo napotkała nieprzewidziany problem. Podczas prac okazało się, że warunki gruntowe są znacznie gorsze, niż wynikało to z dokumentacji projektowej.

O problemie poinformował starosta policki Shivan Fate.

- Podczas prac odkryto niestety znacznie gorsze warunki gruntowe, niż wynikało z dokumentacji projektowej. Niezależne badania potwierdziły konieczność wymiany gruntów organicznych. Zamiast zakładanych około 900 m³ może być konieczna wymiana nawet 17 tys. m³ gruntu. Trwają ustalenia dotyczące dalszych działań - powiedział Shivan Fate.

Oznacza to, że zakres prac związanych z przygotowaniem podłoża może okazać się znacznie większy, niż zakładano na etapie projektowania inwestycji.

Przebudowa obejmuje pierwszy etap modernizacji drogi powiatowej na odcinku od przejazdu kolejowego w Stobnie do skrzyżowania prowadzącego w kierunku stacji kolejowej. Prace rozpoczęły się w czerwcu, a ich wykonawcą jest PORR S.A. W ramach inwestycji powstanie nowa konstrukcja drogi, przebudowane zostaną również odwodnienie, rowy i przepusty, a także wykonane zostaną pobocza i zjazdy. Obecnie droga pozostaje zamknięta dla ruchu, a kierowcy korzystają z wyznaczonych objazdów. Równolegle starostwo prowadzi działania związane z dalszą modernizacją tej drogi w kierunku Warzymic.

- Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie rozbudowy blisko kilometrowego odcinka drogi Będargowo - Warzymice w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Równocześnie ubiegamy się o środki unijne na budowę drogi dla pieszych i rowerów wzdłuż tego odcinka - poinformował starosta policki.

Przebudowa drogi ze Stobna przez Będargowo do Warzymic została podzielona na trzy etapy. Obecnie realizowany jest pierwszy. W kolejnych latach planowana jest kontynuacja prac w kierunku Będargowa (roboty budowlane mają zostać zakończone do 2029 roku), a następnie modernizacja odcinka Będargowo - Warzymice (tu prace budowlane przewidziano na 2027 rok). Ostatni etap ma objąć również budowę chodnika i ścieżki rowerowej.

jad





Pedagodzy ze wszystkich czterech gminnych szkół odebrali 25 września br. akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Uroczystość odbyła się przed sesją Rady Gminy Kołbaskowo, w sali widowiskowej GOKSiR w Przecławiu. Dokumenty wręczyła wójt Małgorzata Schwarz. Mianowanie to drugi etap rozwoju zawodowego, potwierdzający zdobyte doświadczenie i kompetencje pedagogiczne. Jego uzyskanie wymaga spełnienia określonych warunków oraz zdania egzaminu przed specjalną komisją. Kolejnym i zarazem najwyższym stopniem awansu zawodowego jest stopień nauczyciela dyplomowanego. Aby go uzyskać należy przepracować co najmniej 5 lat i 9 miesięcy od dnia nadania poprzedniego stopnia.

Prawda, fałsz i siła słów. Cztery dni warsztatów w Przecławiu

Jak odróżnić prawdziwą wiadomość od zmyślonej? Dlaczego na telefonach oglądamy właśnie te filmy i posty? Kiedy komentarz staje się krzywdą? Odpowiedzi szukało ponad 200 uczniów z czterech szkół, którzy uczestniczyli w projekcie „Soft Power Młodego Obywatela" w GOKSiR Przecław



Cztery dni zajęć objęły 16 warsztatów podzielonych na moduły: „Jak działają media", „Prawda czy fejk?", „Kto rządzi feedem?" oraz „Słowa mają moc". Uczniowie sprawdzali wiarygodność informacji, uczyli się rozpoznawać fake newsy i przyglądali się treściom tworzonym przez sztuczną inteligencję, w tym deepfake'om – przerobionym nagraniom, które łatwo było uznać za prawdziwe.

Rozmawiali o algorytmach dobierających materiały w mediach społecznościowych i bańkach informacyjnych, przez które trafiali wciąż na podobne opinie. Ważnymi tematami były hejt, cyberprzemoc i odpowiedzialność za słowa.

W mniejszych grupach uczniowie kolejno przechodzili przez poszczególne moduły. Porównywali przekazy, tworzyli materiały i eksperymentowali z narzędziami cyfrowymi w pracowni nowych mediów „Soft Power" w GOKSiR Przecław.

Projekt miał charakter pilotażowy. Przygotowano także scenariusze i materiały edukacyjne dla kolejnych grup.

Dwa zespoły, dwa stanowiska

Zwieńczeniem projektu była niezwykle ciekawa debata przygotowana przez uczniów ze szkoły w Przecławiu. Młodzi mówcy zmierzyli się z tezą: „Media społecznościowe pokazują prawdziwy obraz świata". Jeden zespół jej bronił, drugi ją podważał.

Uczniowie przedstawiali argumenty, odpowiadali na wypowiedzi przeciwników i słuchali drugiej strony. Wiedzę z warsztatów wykorzystali w rozmowie o czymś bliskim ich codzienności – świecie oglądanym na ekranach telefonów.

O słowach, które ranią

Uczestnicy warsztatów obejrzeli także spektakl Teatru Współczesnego w Szczecinie „POV: masz 12 lat i..." w reżyserii Agaty Biziuk. Przedstawienie o przemocy rówieśniczej odbyło się w formule „teatru w klasie", z wykorzystaniem słuchawek do silent disco.

Spektakl otworzył rozmowę o wykluczeniu, relacjach i krzywdzie wyrządzanej słowami. Uczestnicy zastanawiali się, jak reagować na przemoc i co zrobić jako jej świadkowie.

Cztery dni zajęć były okazją, by uważniej przyjrzeć się treściom w sieci i własnym reakcjom. Uczniowie ćwiczyli sprawdzanie informacji, obronę swojego zdania i słuchanie innych – umiejętności potrzebne także poza Internetem.

Projekt Soft Power Młodego Obywatela dofinansowany został ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji w ramach programu „Kompas Młodego Obywatela".

dot



Wzięci na spytki

Rozmowy Doroty Trzebińskiej

„Kiedyś bałam się nawet biedronki”

Małgorzata Gerej-Sławińska od 30 lat mieszka w Warzymicach. Prowadzi z mężem salon fryzjersko-kosmetyczny, ale gdy tylko może, zamienia szpilki na kalosze, bierze aparat i rusza do lasu. Z miłośniczką przyrody i fotografii rozmawiam o jeleniach, porannych mgłach i pasji, która pięć lat temu do reszty ją pochłonęła

- Na drodze do pasji stanęły jelenie...

- Można tak powiedzieć. Jechałam do Przesieki, miejsca, do którego bardzo lubię wracać. Nagle na drodze stanęły jelenie. Patrzyły na mnie. Wysiadłam z samochodu, wyjęłam telefon i zaczęłam je nagrywać. Nawet do nich mówiłam! Nie wiedziałam wtedy, że właśnie zaczyna się rykowisko. Opowiedziałam o tym przyjaciółce, a ona zaproponowała, że pójdziemy ich posłuchać. I poszłyśmy. Spotkałam tam fotografów z wielkimi aparatami i od razu pomyślałam: „Chyba mi się to podoba”.

- Chociaż wcześniej nie ciągnęło pani do siedzenia w krzakach?

- Będąc dzieckiem bałam się nawet latającej biedronki. Pająki? To już w ogóle był Meksyk! A tam noc, zimno, robaki i trzeba czekać. Już po pierwszym wyjściu kupiłam aparat, bo telefonem nie mogłam zrobić zdjęć, o jakich marzyłam. Potem był drugi zestaw, teraz mam trzeci. Cały czas się uczę. Przesłona, czas, ISO? Na początku to była czarna magia. W fotografii przyrodniczej światło bywa bardzo trudne, a zwierzę nie poczeka, aż człowiek ustawi aparat.

- Wyjście do lasu. Sama, czy w towarzystwie, w dzień czy w nocy? Jak to wygląda?

- Najpierw sprawdzam teren, czasem już dzień wcześniej. Mam kilka miejsc, w których pojawiają się jelenie, ale nigdy nie ma gwarancji, że akurat wyjdą. Zdarza się, że wracam bez jednego zdjęcia. Innym razem karta jest pełna i buzia sama się uśmiecha. Dzisiaj wstałam o trzeciej, o wpół do piątej byłam już w lesie. Potem przebieram się w samochodzie i jadę do pracy. Najchętniej chodzę sama. Wtedy liczę tylko na siebie. Jeśli coś zepsuję albo spłoszę zwierzę, to moja wina. Nie muszę się martwić, że ktoś obok kaszlnie czy kichnie. Lubię tę samotność i to, że nigdy nie wiem, co zobaczę. Oczywiście zachowuję ostrożność. Sprawdzam teren, korzystam też z termowizji. W lesie można spotkać myśliwych, dlatego chcę wiedzieć, czy ktoś tam jest poza mną.

- Które spotkanie ze zwierzęciem najbardziej zapadło pani w pamięć?

- Jelenie, odkąd stanęły mi na drodze zawsze będą dla mnie szczególne. Uwielbiam też daniele i wilki. Raz widziałam piętnaście wilków na polanie. Goniły jelenia, któremu udało się uciec. Jeżdżę też w Bieszczady fotografować niedźwiedzie. Z ukrycia, w czatowniach. Kiedyś locha z młodymi przeszła kilka metrów ode mnie, położyła się i zaczęła je karmić. Siedziałam przyklejona do drzewa, udając krzak. To są cudowne momenty.

- Mówi pani o zwierzętach z ogromną czułością.

- Bo kiedy spędza się z nimi tyle czasu, trudno myśleć inaczej. Dwa lata temu sfotografowałam pięknego daniela podczas bekowiska. Następnego dnia dowiedziałam się, że wieczorem został odstrzelony. To bolało. Chciałabym, żebyśmy zostawiali zwierzętom więcej przestrzeni. Kiedy wprowadziłam się do Warzymic, były tu sady, chodziły owce i kozy. Okolica bardzo się zmieniła. Budujemy drogi i domy na terenach, którymi zwierzęta od dawna się przemieszczały, a potem dziwimy się, że pojawiają się blisko nas.

- Czy mąż nie ma wrażenia, że po latach ktoś mu podmienił żonę? Jak to jest, kiedy facet przyzwyczajony do widoku żony w szpilkach nagle widzi kobietę, która woli kalosze i siedzenie w czatowni, w samotności, po to by upolować ujęcie życia?

- Na początku było zdziwienie: sama do lasu? To był dla niego szok. Przez lata widział mnie w szpilkach, jak prowadzę salon, a tu nagle wskakuję w kalosze, wstaję o świcie, pędzę do lasu i godzinami siedzę w krzakach z aparatem fotograficznym w ręce. Mąż bardzo mnie wspiera. Widzi, jak bardzo mnie to wciągnęło. Niedawno pojechaliśmy razem do Doliny Baryczy. Ja chodziłam za zwierzętami, on jeździł na rowerze, bo to jego pasja. Spotykaliśmy się wieczorami.

- Fotograficzne safari w Afryce?

- Oczywiście! Marzy mi się Afryka. I słonie. Ale na razie wciąż ciągnie mnie do naszych lasów. Kręgosłup też zaczyna się już buntować. Sprzęt i rzeczy potrzebne w terenie zajmują mi niemal cały bagażnik. Ten majdan noszę na sobie. Mąż proponuje wózek na kółkach, tyle że ja nie chodzę głównymi ścieżkami, to niby jak miałabym go ciągnąć za sobą?

- Czego życzyłaby pani kobietom, które wciąż odkładają swoje pasje na później?

Żeby znalazły coś dla siebie. Bo przychodzi czas, kiedy ma się dość monotonii, sprzątania, garów, pracy. Dość codziennej rutyny. Bycia świstakiem, który wciąż zawija w sreberka... Ja poszłam do lasu. I przepadłam. Jednego dnia wracam ze zdjęciami, drugiego bez, ale i tak chcę tam znowu być.

Zdjęcia pani Małgorzaty można oglądać na Instagramie i na FB: PrzyrodniczeKadryGosi

Międzyodrze z bliska – kampania, która zabiera mieszkańców w teren

Dolina Dolnej Odry to miejsce, które najlepiej poznaje się z bliska – płynąc kajakiem wśród kanałów Międzyodrza, oglądając krajobraz z pokładu statku albo... zakładając gogle VR i przenosząc się w sam środek tego niezwykłego świata

W ramach kampanii promocyjno-edukacyjnej realizowanej przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Zachodniopomorskiego mieszkańcy regionu mogli w tym sezonie poznawać przyrodę i wyjątkowy krajobraz Doliny Dolnej Odry na wiele różnych sposobów.

Międzyodrze z perspektywy kajaka

Jednym z najciekawszych i cieszących się największym zainteresowaniem spotkań w ramach kampanii były bezpłatne wycieczki kajakowe po Międzyodrzu. Zorganizowanych zostało ich aż 14. Uczestnicy wypraw mieli okazję nie tylko aktywnie spędzić czas na wodzie, ale przede wszystkim poznać ten wyjątkowy obszar i zobaczyć go z bliska.

Trasy prowadziły przez sieć kanałów i rozlewisk, wśród trzcinowisk, zarośli i terenów, które z lądu pozostawały zupełnie niedostępne. Uczestnicy wyruszali z Siadła Dolnego, Moczył i Gryfina. Towarzyszący wyprawom przewodnik opowiadał o przyrodzie, historii i specyfice Międzyodrza.



Kajak pozwala dotrzeć w miejsca, których nie można zobaczyć podczas zwykłego spaceru.

Międzyodrze z pokładu statku

Międzyodrze można również odkrywać z pokładu statku. 27 czerwca i 5 września odbyły się dwa rejsy po Dolinie Dolnej Odry, podczas których uczestnicy mogli podziwiać i poznawać jej przyrodnicze oraz historyczne tajemnice.

Rejs to kilka godzin wspólnej podróży, opowieści przewodnika i obserwowania zmieniającego się krajobrazu. To także okazja, by zobaczyć, jak wyjątkowo prezentuje się Dolina Dolnej Odry z perspektywy, której na co dzień nie mamy możliwości doświadczyć.

Międzyodrze... na wyciągnięcie ręki dzięki VR

Kampania obejmowała również działania umożliwiające mieszkańcom poznanie niedostępnych na co dzień obszarów Doliny Dolnej Odry. Dzięki technologii wirtualnej rzeczywistości wystarczyło kilka chwil, by przenieść się nad kanały Międzyodrza i zobaczyć miejsca, do których na co dzień docierają tylko rybacy, kajakarze i miłośnicy SUP-ów.

Dla jednych była to pierwsza wirtualna podróż po Dolinie Dolnej Odry, dla innych – okazja, by spojrzeć na dobrze znany rejon z zupełnie nowej perspektywy. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy wśród dzieci i rodzin.

Z wirtualnego spaceru po Dolinie Dolnej Odry można skorzystać także bez gogli – wersja dostępna na komputerze pozwala na samodzielne odkrywanie Międzyodrza: www.pomerania360.eu/dolinadolnejodry/

Poznajemy, odkrywamy, dzielimy się

Kajaki, rejsy, spotkania i wirtualne podróże mają jeden wspólny cel – pokazać mieszkańcom, jak niezwykła jest Dolina Dolnej Odry i zachęcić do jej poznawania.

Kampania promocyjno-edukacyjna to nie tylko wydarzenia i atrakcje. To przede wszystkim spotkania z ludźmi, rozmowy o przyrodzie i historiach związanych z regionem oraz okazja do pokazania, że wyjątkowe miejsca mamy naprawdę blisko.

Dolina Dolnej Odry - dla ludzi, dla natury, dla przyszłości.

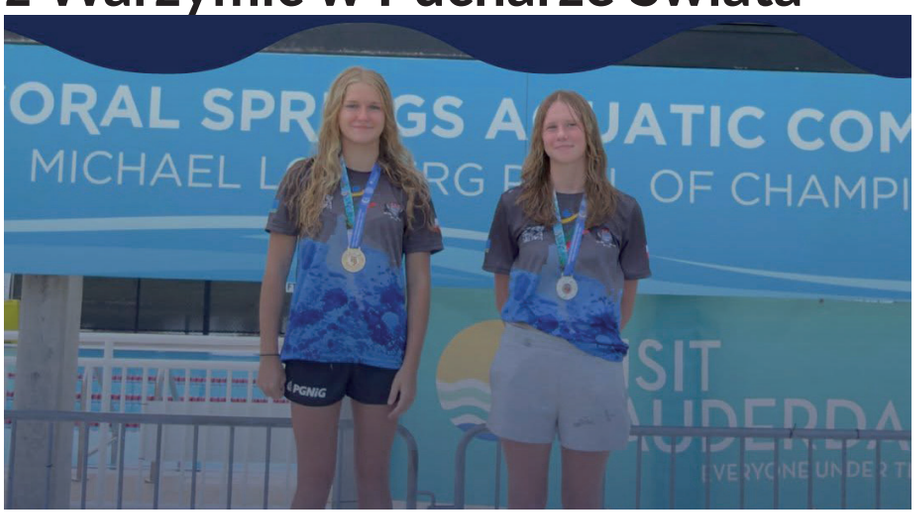

Wystarczy założyć gogle VR, by znaleźć się pośród kanałów Międzyodrza.


Dolina Dolnej Odry z pokładu statku wygląda zupełnie inaczej.

Pomorze Zachodnie
Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Zachodniopomorskiego
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie

Sfinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie w ramach projektu „Park Narodowy Doliny Dolnej Odry – dla ludzi, dla natury, dla przyszłości!" - Promocja Doliny Dolnej Odry jako unikalnego obszaru przyrodniczego, historycznego i krajobrazowego
www.wfos.szczecin.pl

Rewelacyjny debiut pływaczki z Warzymic w Pucharze Świata



Cztery starty i cztery medale - trzy złote i jeden brązowy! Nika, piętnastolatka z Warzymic znakomicie zadebiutowała w Pucharze Świata CMAS w pływaniu w płetwach w Coral Springs na Florydzie. Stypendystka wójta gminy Kołbaskowo zwyciężyła na dystansach 100, 200 i 400 m, a na 50 m zajęła trzecie miejsce

Zawody odbyły się w dniach 2-4 października, a rywalizacja na basenie trwała w sobotę i niedzielę. Impreza należy do międzynarodowego cyklu Pucharu Świata Światowej Konfederacji Działalności Podwodnej CMAS.

Nika Adamska wystąpiła w barwach UKS Tri-Sea Mewa Władysławowo, w kategorii Junior 2. Wszystkie medale zdobyła w konkurencjach bi-fins.

Pierwszego dnia na sprinterskim dystansie 50 m uzyskała czas 24,27 s i wywalczyła brąz. Wyprzedziły ją Litwinka Erika Martinonyte - 23,41 s oraz Kolumbijka Allegra Garcia Cobo - 23,72 s.

Na 400 m Nika była już najlepsza. Zwyciężyła z czasem 4:07,28, przed klubową koleżanką Viktorią Konkel, która uzyskała 4:25,51. Wynik Niki był o 1,33 s lepszy od czasu, z którym w maju zdobyła srebro w swojej kategorii podczas Letnich Mistrzostw Polski w Szczecinie.

Niedziela przyniosła kolejne dwa zwycięstwa - na 100 i 200 m bi-fins. Tym samym pływaczka z Warzymic zakończyła swój debiut w Pucharze Świata z medalem w każdym starcie.

Nika Adamska wróciła do Polski z trzema złotymi i jednym brązowym medalem w bagażu.

dot

Milena Hochhaus wicemistrzynią Polski juniorek w ujeżdżeniu



Milena Hochhaus i Handretti wywalczyli srebrny medal Mistrzostw Polski Juniorów w Ujeżdżeniu. Zawody rozegrano w Gościszowie, a dla młodej zawodniczki to już drugi tytuł wicemistrzyni Polski zdobyty z tym koniem.

W Gościszowie odbyła się 57. edycja Mistrzostw Polski Juniorów w Ujeżdżeniu. Milena, reprezentująca JKS Stajnia Brzózki, zajęła drugie miejsce na Handrettim. Złoto zdobyła Maria Charaszkiewicz, a brąz Maja Kucharska. To medal z najważniejszych krajowych zawodów w tej kategorii wiekowej.

Milena jeździ konno od siódmego roku życia. Z Handrettim trenuje od maja 2025 roku. Jeszcze w tym samym sezonie para zdobyła srebro mistrzostw Polski w kategorii dzieci. Rok później Milena została mistrzynią Pomorza Zachodniego, otrzymała powołanie do kadry narodowej i zaczęła trenować pod okiem Tomasza Kowalskiego.

W 2026 roku Milena i Handretti reprezentowali także Polskę na Mistrzostwach Europy w Ołomuńcu, gdzie awansowali do ścisłego finału. Teraz do swoich osiągnięć dopisali srebro mistrzostw Polski juniorek.

Korona zdobyta! Biegaczki z Przecławia ukończyły wielkie wyzwanie

Jest! Po pięciu półmaratonach w pięciu miastach biegaczki z grupy „Kobiece Bieganie" z gminy Kołbaskowo mogą świętować. W niedzielę ukończyły Półmaraton Gdańsk, zamykając tym samym swoją tegoroczną drogę po Koronę Polskich Półmaratonów.

Warszawa, Poznań, Wrocław, Szczecin i na koniec Gdańsk. Tak wyglądała tegoroczna biegowa podróż mieszkanek gminy Kołbaskowo. W niedzielę przyszedł czas na finał - 21 km ulicami Gdańska i metę na Polsat Plus Arenie, znanej z Euro 2012. Biegaczki nie kryły emocji.

- Zdobyta! Spełniło się nasze marzenie. A Półmaraton Gdańsk był dla nas



wisienką na torcie - podsumowały zawodniczki, dziękując jednocześnie wszystkim, także naszej redakcji, za wsparcie i motywację do realizowania marzeń.

Droga do Korony rozpoczęła się w marcu w Warszawie. W kwietniu przyszedł Poznań, w czerwcu nocny bieg we Wrocławiu, a w sierpniu szczeciński półmaraton. Każdy kolejny start przybliżał grupę do celu, który został postawiony na początku sezonu. W Gdańsku projekt został domknięty. Pięć półmaratonów - pięć miast - jeden wielki cel. Korona Polskich Półmaratonów jest już w rękach biegaczek z „Kobiecego Biegania".

A jak zapowiadały wcześniej, na tym ich ambitne plany się nie kończą. Kolejnym wyzwaniem może być już pełny maraton. Gratulujemy i trzymamy kciuki.

jad

Dziesięć mitów o zdrowiu, które warto pożegnać



Wapno na uczulenie, antybiotyk „na wszelki wypadek", cudowny detoks... Rady znamy z domu i reklam. Powtarzane latami brzmią wiarygodnie, choć mogą oznaczać zbędny wydatek lub opóźnić leczenie. Oto dziesięć przekonań, którym lepiej nie ufać

1. Wapno leczy alergię

Nie ma wiarygodnych dowodów, że preparaty wapnia łagodzą objawy uczulenia. Nie zastępują leków przeciwalergicznych. Przy duszności czy obrzęku gardła potrzebna jest pomoc, nie domowa tabletka.

2. Tabletka naprawi wątrobę

Preparat „na wątrobę" nie unieważnia skutków picia alkoholu i złej diety. Podstawą jest usunięcie przyczyny uszkodzenia, zmiana nawyków oraz leczenie rozpoznanej choroby. Kapsułka nie usprawiedliwia złych nawyków.

3. Antybiotyk zapobiegnie powikłaniom przeziębienia

Przeziębienie wywołują wirusy, na które antybiotyki nie działają. Brane bez wskazań nie zabezpieczają przed zapaleniem płuc. Mogą powodować działania niepożądane i sprzyjają antybiotykooporności.

4. Każdy antybiotyk wymaga probiotyku

Nie każdy pacjent potrzebuje takiej „osłony". Niektóre szczepy zmniejszają ryzyko biegunki poantybiotykowej, ale skuteczność zależy od konkretnego preparatu. Dobór warto omówić z lekarzem lub farmaceutą.

5. Witamina C zatrzyma przeziębienie

Rozpoczęcie suplementacji po pojawieniu się objawów nie daje wyraźnych korzyści. Regularne przyjmowanie może nieznacznie skracać infekcję, lecz u większości osób nie zapobiega zachorowaniu. Więcej nie znaczy skuteczniej.

6. Detoks usuwa toksyny

Soki, herbatki i głodówki nie mają przekonujących dowodów na reklamowane „oczyszczanie". Usuwaniem zbędnych substancji zajmują się m.in. wątroba i nerki. Prawdziwe zatrucie wymaga pomocy medycznej, nie kuracji z Internetu.

7. Naturalne znaczy bezpieczne

Zioła i suplementy mogą wywoływać działania niepożądane oraz zmieniać działanie leków. Pochodzenie roślinne nie gwarantuje bezpieczeństwa. O przyjmowanych preparatach trzeba informować lekarza.

8. Mokre włosy powodują przeziębienie

Wyjście z mokrą głową może być nieprzyjemne, ale samo nie wywołuje infekcji. Do zachorowania potrzebny jest wirus. Czapka zapewnia ciepło, lecz nie zastąpi higieny rąk i unikania kontaktu z osobami chorymi.

9. Cukier powoduje nadpobudliwość dzieci

Badania nie potwierdzają tego przekonania. Ograniczanie słodyczy ma jednak sens z innych powodów: nadmiar cukru sprzyja próchnicy i zwiększa kaloryczność diety.

10. Nadciśnienie zawsze daje objawy

Można czuć się dobrze i mieć zbyt wysokie ciśnienie. Choroba często nie daje sygnałów. Dlatego samopoczucie nie zastępuje pomiaru.

Zdrowotne mity przetrwają każdą reklamę i rodzinną rozmowę, jeśli nie będziemy ich sprawdzać. Zanim kupimy preparat, zapytajmy, czy jest potrzebny i czy działa. W leczeniu liczą się dowody, nie przyzwyczajenia.

dot

Źródła:
Medonet, NCCIH, Mayo Clinic, NHS

Na końcu języka... to się dzieje naprawdę – raz jeszcze...

Zastraszająco niebezpieczna staje się brutalizacja kultury, choć ta zawsze była wyznacznikiem bogactwa duchowego, wrażliwości, subtelności ludzkiej natury.

Każda epoka ma swoje mechanizmy indoktrynacji, kodowania społecznych postaw, które winny służyć realizacji założeń elit rządzących. To dzieje się od najdawniejszych czasów, gdy tylko zaczęły powstawać pierwotne struktury państwowości. Metody działania są tylko dostosowane do aktualnej rzeczywistości. Współcześnie zdani jesteśmy na informacyjny szum, hałas, promowanie tego, co skrajne.

Stajemy się adresatami języka i obrazu pełnego wzburzenia, lęku, odrazy, nienawiści, gniewu. Sport, który w swej najlepszej postaci uczy dyscypliny i szacunku, staje się obecnie szkołą pogardy, gdzie przeciwnik jest wrogiem, a nie rywalem, zaś reguły gry dyktują często silni - niekoniecznie naprawdę najlepsi lub... kompetentni.

Już nie debatujemy w oparciu o fakty, ale demolujemy interlokutora - a właściwie przeciwnika (!) - emocjonalizmami, plotkami, pomówieniami, wyzwiskami.

To przerażające, że coś takiego dzieje się - często bezkarnie - w przestrzeni publicznej, która winna być platformą porozumienia, kształtującą pozytywną świadomość społeczno-polityczną.

Tak zaprzepaszcza się poczucie przyzwoitości, odpowiedzialności za swój język, za innego człowieka, za naród, za teraźniejszość i przyszłość. Tak buduje się piramida niewiedzy, nieufności i niewiary, poczucie zagubienia i beznadziei, która napędza partykularne interesy tych, którzy budują swoje „ja", żerując na podporządkowywanych sobie masach. Kto myli brutalność z siłą a wulgarność z wolnością, kto nie powstrzyma ręki i języka - nie powinien mieć wpływu na kształtowanie świadomości innych.

Pod rozwagę zainteresowanym. Be-Fa



GoksiR PRZECŁAW
GMINA KOŁBASKOWO

PRZECŁAW SIĘ NA KULTURĘ



23.10 NAKRĘCENI W REGIONIE. Z ARCHIWALIÓW TVP3
FILM I DYSKUSJA



31.10 NOC GROZY
(NIE)POCZYTANKA DLA DZIECI | DZIADY I ŻYWIOŁAK | SEANS FILMOWY



6-8.11 DESIGN DLA WSZYSTKICH
WYSTAWA



13.11 NAKRĘCENI W REGIONIE. Z ARCHIWALIÓW TVP3
FILM I DYSKUSJA



15.11 PAMIĘTAMY O... BUDYNIU
POKAZ FILMOWY | SPOTKANIE | DRZEWKO PAMIĘCI | KONCERT DUETU BIFF



21.11 OLGA ADAMSKA
MY HRABINY NIE PŁACZEMY

ul. Rekreacyjna 1, 72-005 Przecław | 882 783 416 | biuro@goksirprzeclaw.pl

GOKSIRPRZECLAW.PL PRZECLAWGOKSIR GOKSIRPRZECLAW

SZCZEGÓŁY

U NAS TAKŻE
RUCOLA FOOD & COFFEE | funfit

funfit

Kameralny klub Wellness w Przecławiu

Siłownia, fitness, basen, sauny, jacuzzi



Bogate bloki zajęć grupowych

Nauka pływania dla dzieci i dorosłych

Treningi personalne











ul. Rekreacyjna 1, Przecław

Dołącz do nas!